

Sygn. akt I Ca 366/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku N. J.

z udziałem M. P.

o ograniczenie władzy rodzicielskiej

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 16 września 2014 r. sygn. akt III Nsm 394/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w całości w ten sposób, że ograniczyć władzę rodzicielską M. P. nad jego dziećmi : P. P. urodzonym (...) i D. P. urodzonym (...) do współdecydowania w sprawach wyboru szkoły, zawodu, obciążonego ryzykiem leczenia i zmiany miejsca stałego pobytu oraz możliwości zasięgnięcia pełnej informacji o sprawach związanych z edukacją i zdrowiem dzieci;
2. oddalić apelację w pozostałym zakresie.

***Sygn. akt I Ca 366/14***

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 września 2014 roku Sąd Rejonowy w S. w sprawie z wniosku N. J. nie ograniczył władzy rodzicielskiej M. P. nad P. P. urodzonym (...) w S. i D. P. urodzonym (...) w S..

***Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na podstawie następujących ustaleń faktycznych:***

N. J. i M. P. są rodzicami: P. P. urodzonego (...) w S. i D. P. urodzonego (...) w S..

Wnioskodawczyni i uczestnik postępowania nie mieszkają razem. Małoletni mieszkają z matką i jej mężem, M. J.. Kontakty uczestnik postępowania utrzymuje faktycznie ze starszym synem. Młodsze dziecko jako swojego ojca postrzega męża matki. Wzbrania się przed kontaktami z M. P..

Podczas dwóch kontaktów z synem, uczestnik postępowania, z powodu niekorzystnej pogody, zabrał go do baru. Dziecko zajęło się grą na automatach a ojciec w jego obecności spożył piwo. Latem, gdy był z synem nad rzeką, na strzeżonej plaży, dziecko z pneumatycznej zabawki zsunęło się do wody. Ojciec cały czas był przy nim i zadbał o jego bezpieczeństwo.

Rodzice małych dzieci są skonfliktowani. N. J. wyklucza M. P. ze spraw dotyczących dzieci. Unika go. Nie chce z nim rozmawiać na tematy dotyczące małych dzieci i nie udziela mu elementarnych informacji o synach. Na przykład w przedszkolu, do którego uczęszczał D. P. przedstawiała się jako samotna matka; nie zawiadomiła także ojca o pobycie dziecka w szpitalu. Tę informację uzyskał od sąsiadów.

Zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik postępowania cieszą się dobrymi opiniami w swoich miejscach zamieszkania.

Sąd Rejonowy odwołał się do art. 107 § 1 k.r.o. oraz art. 109 § 1 k.r.o., a następnie stwierdził, że ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej może nastąpić jedynie w wypadku wskazanym w przepisie, to jest w wypadku zagrożenia dobra dziecka.

Sąd I instancji podkreślił, że dzieci wychowywane są przez matkę, co wynika już z samego faktu pozostawiania małych dzieci pod jej pieczę. Według Sądu w rozpoznawanej sprawie nie zostały wykazane żadne istotne fakty pozwalające przyjąć zagrożenie dobra małych dzieci z przyczyn dotyczących ich ojca albo matki.

Poszukując zagrożeń dobra dzieci w ocenie Sądu można by wskazać, że do takich zagrożeń może doprowadzić akceptowane przez matkę zaburzenie tożsamości synów, przez utożsamianie się przez nich, w szczególności, młodszego syna, z mężem matki jako ich ojcem. Sąd zwrócił uwagę, że w tej sprawie wykazane zostały przez wnioskodawczynię spory dotyczące spraw dotyczących dzieci, np. związanych z zapisem do przedszkola. Zdaniem Sądu problemy przedstawiane przez N. J. podlegają rozwiązywaniu przy zastosowaniu przepisu art 97 § 2 k.r.o. Sąd uznał, że wnioskodawczyni dokonuje swoistej manipulacji, przedstawiając, np. w przedszkolu, takie informacje, które wyłącznie jej pozwalają podejmować decyzje dotyczące P. P. i D. P..

W tym stanie rzeczy, Sąd stwierdził, że nie zostało wykazane zagrożenie dobra małych dzieci przez uczestnika postępowania, wobec czego na podstawie art. 107 § 1 k.r.o. Sąd nie ograniczył jego władzy rodzicielskiej nad synami.

Sąd I instancji podkreślił, że dla rozstrzygnięcia tej sprawy nie miała żadnego znaczenia informacja zawarta w piśmie D.. Przedszkola nr (...), ponieważ dotyczy ona relacji ojca z tą placówką.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone w całości przez wnioskodawczynię, która przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. wobec braku wszechstronnego i obiektywnego rozważenia materiału dowodowego z uzasadnieniem nie spełniającym wymogów zawartych w art. 328 § 2 k.p.c. oraz błędnej wykładni pojęcia „dobra dziecka” w rozumieniu art. 107 § 1 k.r.o.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i ograniczenie władzy rodzicielskiej uczestnika do możliwości zasięgania informacji w szkole o postępach w nauce dzieci, zaś w przypadku choroby dzieci o przebiegu leczenia w placówce medycznej oraz do współdecydowania o zabiegach medycznych obarczonych znacznym ryzykiem, ewentualnie o uchyleniu zaskarżonego postanowienia i przekazaniu sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację uczestnik M. P. wniósł o „utrzymanie pierwszego wyroku w mocy” lub o umorzenie postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd II instancji podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznaje je za własne. Zawarte w odpowiedzi na apelację (k. 45, 46) wnioski dowodowe w przedmiocie dopuszczenia opinii kuratora, dołączenia akt sprawy III Nsm 105/13 oraz przesłuchania świadków należało oddalić, ponieważ zgromadzony materiał procesowy w ocenie Sądu Odwoławczego wystarczał do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać za trafny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Trzeba podnieść, że tylko takie braki w uzasadnieniu, które uniemożliwiają odczytanie motywów rozstrzygnięcia są wystarczającym powodem uchylecia werdyktu i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia (vide: orzeczenie SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M. Praw. 2007, nr 17, poz. 930). Trzeba przyznać, że Sąd Rejonowy nie dokonał szczegółowej oceny dowodów, zwłaszcza z zeznań zainteresowanych, jednakże z rozważań Sądu wynika, że miał on na uwadze całokształt okoliczności, a zwłaszcza istniejący między uczestnikami konflikt. Dodać należy, że okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia pozostawały bezsporne, zwłaszcza co do konfliktu pomiędzy rodzicami oraz braku porozumienia w zakresie władzy rodzicielskiej.

Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Trzeba zauważyć, że prawidłowe postawienie omawianego zarzutu wymaga nie tylko wskazania konkretnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale także podania, w czym skarżący upatruje wadliwość ich oceny i jej wpływ na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (vide: wyrok SN z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, MoP 2004, nr 10, s.439, wyrok SN z 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LexPolonica nr 1633068, wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, „Prawo Bankowe” 2006, nr 5, s. 12).

Zdaniem Sądu II instancji dokonana przez stronę skarżącą krytyka ustaleń Sądu Rejonowego stanowi jedynie polemikę z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym. Apelująca zanegowała te fakty, które stawiają jej osobę w niekorzystnym świetle, natomiast przekonująco nie uzasadniła, dlaczego Sąd I instancji dowolnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Zwykle zaprzeczenie takich ustaleń, jak brak powiadamiania przez skarżącą uczestnika o sprawach dziecka bez wykazania, że rozumowanie Sądu jest sprzeczne z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego, nie może prowadzić do podważenia prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego.

Zgodzić się trzeba ze stroną apelującą, że zaskarżone postanowienie pozostaje w sprzeczności z art. 107 § 1 i 2 k.r.o. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i w konsekwencji odmowę zastosowania.

Sąd Rejonowy zaprezentował w uzasadnieniu pogląd prawny, iż ingerencja sądu opiekuńczego we władzę rodzicielską jest dopuszczalna tylko w wypadku przewidzianym w art. 109 § 1 k.r.o., to jest w sytuacji, gdy dobro dziecka jest zagrożone.

Przytoczonego stanowiska Sąd II instancji nie może podzielić. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na art. 107 § 1 k.r.o., zgodnie z którym jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania. W ocenie Sądu Okręgowego wymienionego przepisu nie można interpretować w oderwaniu od art. 107 § 2 k.r.o., który stanowi m.in., że sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem, i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka. W niniejszej sprawie niespornym jest fakt, że rodzice małoletnich nie są obecnie w stanie porozumieć się odnośnie pobytu dzieci w przedszkolu oraz nie przedstawili porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów

z dzieckiem. Biorąc to pod uwagę, należało stwierdzić, że dobro dziecka sprzeciwia się pozostawieniu władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Zainteresowani są bowiem skonfliktowani i jest wysoce prawdopodobnym, że będą spierać się o większość spraw dotyczących ich dzieci. Dlatego też zaistniała konieczność takiego uregulowania sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej, która ustabilizuje sytuację małoletnich oraz uprawnienia ich rodziców.

Na marginesie należy zauważyć, że art. 107 § 1 i 2 k.r.o. jest samodzielną podstawą do ograniczenia władzy rodzicielskiej w razie zagrożenia dobra dziecka w sytuacji, gdy rodzice żyjący w rozłączeniu nie przedstawili zgodnego z dobrem dziecka porozumienia odnośnie władzy rodzicielskiej i kontaktów. Z kolei art. 109 § 1 k.r.o. stanowi odrębną podstawę do ograniczenia władzy rodzicielskiej na wypadek gdyby dobro dziecka było zagrożone w inny sposób.

Należy zauważyć, że ograniczenie władzy rodzicielskiej nie stanowi środka represji w stosunku do rodziców, lecz jest środkiem ochrony zagrożonego dobra dziecka. Jego celem jest ochrona dziecka a równocześnie niesienie pomocy rodzicom, którzy z powodu trudności wychowawczych czy życiowych nie radzą sobie należycie z realizacją tego celu (vide:

H. Dolecki, komentarz do art. 109 k.r.o. oraz powołane tam orzecznictwo, teza 3. Lex/el.)

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ograniczył władzę rodzicielską M. P. nad jego dziećmi: P. P. urodzonym (...) i D. P. urodzonym (...) do współdecydowania w sprawach wyboru szkoły, zawodu, obarczonego ryzykiem leczenia i zmiany miejsca stałego pobytu oraz możliwości zasięgnięcia pełnej informacji o sprawach związanych z edukacją i zdrowiem dzieci.

Zdaniem Sądu II instancji powyższe ograniczenie władzy rodzicielskiej M. P. ma przede wszystkim na celu dobro małoletnich poprzez określenie sposobu wykonywania nad nimi pieczy oraz współdecydowania o ich wychowaniu. Trzeba zaznaczyć, że uprawnienia ojca zostały określone stosunkowo szeroko i zależy od dobrej woli obojga rodziców, czy ten stan rzeczy ulegnie zmianie poprzez przywrócenie pełnej władzy rodzicielskiej M. P..

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.. Nie jest konieczne tak ścisłe ograniczenie władzy rodzicielskiej, jak proponuje to strona skarżąca. Ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca tylko do możliwości zasięgnięcia informacji w szkole o postępach w nauce dzieci, bez możliwości współdecydowania o wyborze szkoły i przyszłego zawodu byłoby drastycznym ograniczeniem praw uczestnika. Równie ważne jest umożliwienie ojcu współdecydowania o stałym miejscu pobytu jego dzieci. Brakuje przesłanek, aby uznać, że uczestnik nie powinien mieć istotnego głosu w tych sprawach – naganne zachowanie ojca, polegające na spożywaniu piwa podczas spotkania z dzieckiem, miało bowiem charakter incydentalny.